Nr. 65 | Kraków, sobota 17 marca 1917. | Rocznik XXVI.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer
Tygodniowo w Krakowie 40 h., z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru pojedynczego 10 h
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczorem.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej)
Telefonu Nr. 1354.
Konto czekowe 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 36 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 90 h.

Car abdykował. — Michał Aleksandrowicz regentem.

Oświadczenie Bonara Lawa w angielskiej Izbie gmin.

Londyn, 16 marca.

Biuro Reutera donosi:

W Izbie gmin zawiadomił Bonar Law, że car abdykował, a wielki książę Michał Aleksandrowicz powołany został na regenta.

Swieży regent.

Powołany na regenta, wielki książę Michał Aleksandrowicz, jest trzecim synem cara Aleksandra III. Urodził się w Petersburgu dnia 4 grudnia (nowego stylu) 1878 r. Po śmierci starszego jego brata Jerzego (10 lipca 1899) ogłoszono go księciem następcą, z tem jednak zastrzeżeniem, że gdyby się carowi Mikołajowi II kiedyś urodził syn, to syn ten będzie miał pierwszeństwo przed Michałem, młodszym bratem cara. Mimo to wydawało się, że tytuł następcy tronu chyba już trwale do Michała przylgnie, albowiem carowa, chociaż corocznie zanosiło się u niej na nową jakąś „nadzieję tronu“, uporczywie rodziła córki. Wkońcu jednak 12 sierpnia 1904 r. urodził się carowi mały Aleksy, a tem samem stryj jego Michał poszedł w odstawkę. To też, gdy kilka lat temu małego carewicza Aleksego znaleziono w parku zamkowym w Spale skrwawionego i zemdlałego, uporczywie krążyła pogłoska, że popełniono na dziecku zamach, celem przywrócenia praw następstwa tronu wielkiemu księciu Michałowi Aleksandrowiczowi. Urzędowo jednak zapewniano, że żadnego zamachu nie było, że tylko carewicz cierpi na tzw. hemofilię, t. j. na chorobliwą skłonność do krwotoków. — Swoją drogą i z innych stron ostatnimi czasy nadchodziły wieści, że carewicz Aleksy bardzo źle się rozwija, tak pod względem fizycznym, jak i umysłowym.

W. ks. Michał poślubił był morganatycznie w r. 1911 rozwódkę, niejaką Wulfert, osobę o dość burzliwej podobno przeszłości.

Były car rosyjski.

Różnym byłym panującym, których obecna wojna wypędziła już z kraju na tułaczkę, przybywa dziś nowy towarzysz niedoli: „samodzierżawny“ car rosyjski.

Od Piotrów serbskich, Nikitów czarnogórskich różni go to, że nie rozgromienie wojenne, nie obca siła, lecz wzburzenie własnego ludu, ręka wica, rzucona przez własną stolicę, każe mu z tronu carskiego uchodzić.

Były car Mikołaj, syn Aleksandra, urodził się, jak brzmią jego personalia, w maju 1868 r., objął był rządy po śmierci ojca w październiku 1894 r.

Jego uroczysta koronacya w Moskwie w maju 1896 r. zaznaczyła się głośną katastrofą — połączoną z mnóstwem ofiar — na polu Chodyńskiem.

Była to, jakby jakaś dziwna zapowiedź, że krew, której cary nie szczędzą, szczególnie przylgnie do tej nowej korony.

Anglia wita przewrót z „ulgą“

Londyn, 16 marca.

Doniesienie Biura Reutera: Bonar Law zawiadamiając w Izbie gmin o abdykacyi cara, oświadczył: Jest rzeczywistą ulgą dla nas, że ruch nie odnosi się do żądania pokoju, lecz że przeciwnie niezadowolenie nie zwracało się przeciw rządowi dlatego, iż dalej prowadzi wojnę, lecz raczej dlatego, że nie prowadzi jej dalej skutecznie i z energią, jakiej naród oczekuje. (Żywe oklaski).

Dalej oświadczył Bonar Law, że według nadeszłych wiadomości, straty w życiu ludzkiem nie są wielkie, oraz że zmiana dokonała się stosunkowo dość spokojnie. Według doniesień Biura Reutera z Petersburga z dnia 14 b. m., gdy ukonstytuował się komitet wykonawczy Dumy, ambasadorowie angielski i francuski weszli z nim w układy.

Szczegóły z przebiegu rewolucyi i poprzedzających wypadków.

Manifest Rodzianki.

Rodzianko imieniem komitetu wojskowego Dumy wystosował do dowódców marynarki i armii na wszystkich frontach manifest, w którym wzywa ich, aby się zachowali spokojnie, ale aby walkę przeciw nieprzyjacielowi dalej prowadzili. Również wystosowano odezwy do robotników, aby przestrzegali porządku i pracę podjęli na nowo, by przez to walkę można było dalej prowadzić.

Zamordowanie Stuermera i Protopopowa?

Ministrowie Protopopow i Stuermer mieli zostać zamordowani przez tłum.

Otwarcie więzień?

W Petersburgu mają być wszystkie więzienia otwarte.

Uwięzienie urzędników policyjnych.

Komendant wojskowy, jakoteż tysiące żandarmów i urzędników policyjnych zostali uwięzieni. Jeńców politycznych wypuszczono na wolność. Ukonstytuował się komitet wojskowy dla utrzymania porządku z pomocą wojska.

W półtorej godziny po wybuchu rewolucyi przyłączyła się do niej Moskwa. Także Niżni Nowogród i Charków zgłosiły swe przyłączenie się.

Stan rzeczy w Finlandyi.

„Aftenbladet“ dowiaduje się o poprzednich wydarzeniach w Rosyi, że ruch kolejowy między Tornea a innemi częściami Finlandyi został przerwany. Jak podają podróżni, finlandzkie linie kolejowe są kilkakrotnie poprzerywane. — Wojska stojące w Finlandyi, przyłączą się z pewnością do rewolucyi, gdy bowiem dawny rząd chciał je powołać do Petersburga, wzbraniały się usłuchać rozkazu.

Nad Helsingforsem ogłoszono stan oblężenia.

Przyłączenie się Moskwy, Kazania, Charkowa i Odesy do rewolucyi.

„Frankf. Ztg.“ donosi ze Sztokholmu: **Zarządy miast Moskwy, Kazania, Charkowa i Odesy telegraficznie zgłosiły przyłączenie się do komitetu wykonawczego w Petersburgu i ukonstytuowały się jako komitety dla wewnętrznego oswobodzenia Rosyi.**

Garnizon Kronsztadu za rządem rewolucyjnym.

Petersburska agencya telegraficzna donosi: **Posłowie do Dumy Petelajew i Taskin udali się dziś z polecenia komitetu wykonawczego do Kronsztadu, gdzie garnizon stanął do rozporządzenia komitetu. Pepclajow zamianowany został komendantem Kronsztadu.**

Przyłączenie się floty wojennej.

„N. Fr. Presse“ donosi z Kopenhagi: **Pisma duńskie donoszą z Kronsztadu, że flota wojenna kronsztadzka przyłączyła się do rewolucyi. Na wielu okrętach wojennych już w poniedziałek zdjęto z masztów flagi państwowe.**

W Petersburgu panika.

Wedle wiadomości ze Sztokholmu, w Petersburgu panuje kolosalna panika. Wszystkie banki zamknięte. Bank Dońsko-Azowski zrabowany. Wszystkie archiwa państwowe wywieziono z Petersburga.

W pobliżu pałacu Zimowego wybuchł wielki pożar, którego rewolucyoniści nie pozwolili gasić. W nocy pojawiły się nadzwyczajne wydania dzienników socyalistycznych, które wzywają ludność, aby sama pobrała sobie z magazynów środki żywności.

Wedle dalszych wiadomości ze Sztokholmu, ruch telegraficzny wstrzymany został ze strony rosyjskiej od wtorku. Od tego dnia Petersburg był zupełnie odcięty od świata. Mimo to nadeszły wiadomości, że w Moskwie wybuchły również rozruchy i że Moskwa sympatyzuje z rewolucyonistami petersburskimi, chcąc zapobiedz zamierzonemu przez rząd zamachowi stanu, o czem zdołano się wcześnie dowiedzieć.

Car Mikołaj a rewolucya.

„Korresp. Rundschau“ donosi z Petersburga: **W Petersburgu panuje spokój. Wszystkich aresztowanych posłów do Dumy wypuszczono na wolność.**

Car był gotów do pogodzenia się z Dumą i chciał zgodzić się na prośbę prezydenta Dumy co do utworzenia gabinetu parlamentarnego, atoli skrajna lewica Dumy sprzeciwiła się wszelkim rokowaniom z dworem.

Manifest socyalistów do wojsk na froncie.

„Acht-Uhr-Blatt“ donosi z Kopenhagi: **Kilka pułków, którym polecono strzelać do ludności petersburskiej, odmówiło posłuszeństwa.**

Socyaliści wydali manifest do żołnierzy na froncie, donoszący, że w domu panuje głód. Odezwa wzywa żołnierzy do złożenia broni i kończy się słowami: Precz z wojną i wszystkimi, którzy wtrącili Rosyę w nieszczęście.

Rewolucya a pokój.

Dzienniki wiedeńskie wyrażają przekonanie, że bez względu na cele i zamiary koalicyi, która stoi za rewolucyą, rewolucya ta może przyczynić się do wzmocnienia nadziei pokojowych.

„N. Fr Presse“ wywodzi, że obecna rewolucya ma o wiele poważniejszy charakter, aniżeli rewolucya z r. 1905 i oświadcza, że kraj, w którym odbywają się takie przewroty, nie może mówić o silnej ofenzywie wojennej.

Wiadomość o rewolucyi w Rosyi wywołała na giełdzie wiedeńskiej silną tendencyę. Później zajęła giełda stanowisko bardziej wyczekujące.

„Berl. Ztg. am Mittag“ oświadcza: Obecnie Rosya musi się zająć frontem wewnętrznym.

Pewien dyplomata, który dawniej przebywał w Rosyi, oświadcza w „N. Fr. Presse“, że rewolucya, która nie ograniczy się do Petersburga, z pewnością nie pozostanie bez wpływu na nastrój całej armii i pociągnie za sobą szybko bardzo poważne następstwa.

„W. Allg. Ztg.“ donosi: Hr. Andrassy omawiając w „Az Est“ wybuch rewolucyi w Rosyi oświadcza, że może ona przyspieszyć pokój. Należy jednak czekać na dalsze szczegóły.

Gdzie car?

„Temps“ donosi, że na skutek nalegań otoczenia, gdy rozruchy przybierały coraz bardziej

groźny charakter, car wraz z następcą tronu udał się do głównej kwatery.

Współdziałanie koalicyi z rewolucyą?

Charakterystycznem jest zjawiskiem, na które zwraca uwagę prasa berlińska, mianowicie, że od jakiego tygodnia prasa koalicyjna prowadziła kampanię przeciwko rządowi rosyjskiemu. Paryska prasa mogła bez żadnych trudności cenzuralnych pisać o Rosyi, co chciała. „Times" i „Temps" zgodnie prowadziły kampanię przeciwko Protopopowowi. Prezydenta ministrów Golicyna piętnowano, jako osobistość zbyt słabą. Dawano jednak jednocześnie hasła — aby przewrót nie kierował się przeciwko carowi.

Z prasy koalicyjnej wynikałoby, iż Protopopow chciał zawrzeć pokój nawet pod warunkami niekorzystnymi i że nawet już pertraktuje w tej sprawie z państwami centralnemi. — Buchanan w ostatnich czasach miał żywo współdziałać z wyższymi generałami rosyjskimi i ambasada angielska stała się czemś w rodzaju drugiej wojennej kwatery głównej.

Prasa berlińska powiada, że jeśli obecny przewrót jest dziełem koalicyi, ta ostatnia może grubo się rozczarować. Bardzo wątpliwą jest rzeczą, czy nawet rząd rewolucyjny da sobie radę z niesłychanemi trudnościami aprowizacyjnemi i komunikacyjnemi. Może więc stanąć wobec takich trudności, których rozwikłać nie będzie w stanie. W ten sposób cele koalicyi bynajmniej nie zostaną osiągnięte.

Z głosów prasy.

„Korespondenz Rundschau" zwraca uwagę, iż kontr-rewolucya (ewentualna) mało ma szans, a to ze względu na to, iż wojska w Petersburgu i jak się zdaje na prowincyi zgodne są z rewolucyonistami. Wobec tego zapewne nawet ściągnięcie wojsk z frontu celem wzmocnienia kontrrewolucyi mało ma szans. Wielkie ma znaczenie fakt, iż w Petersburgu znajdują się znane wojskowe wielkie warsztaty Putiłowskie i inne podobne, mające duże znaczenie dla prowadzenia wojny. Wszelka więc dezorganizacya i chaos w Petersburgu muszą z konieczności prowadzić do szybkiego militarnego osłabienia Rosyi. Także wielkie ma znaczenie fakt, iż w rękach rewolucyi odrazu znalazł się tak ważny środek, jak Pet. agencya telegraficzna, która niezawodnie szybko potrafiła prowincyę uświadomić i w odpowiedni sposób współdziałanie sobie zapewnić.

Ostatnia konferencya.

Jak wiadomo, jeszcze przed odroczeniem Dumy prezydent Dumy Rodzianko, chcąc załagodzić kryzys aprowizacyjny zwołał konferencyę, w której brali udział także ministrowie i na tej konferencyi zaproponował zmianę ustawy o samorządzie miejskim w tym duchu, aby miasta otrzymały samorząd rozszerzony i mogły same zorganizować swą aprowizacyę na szerszych podstawach. Protopopow nie był na konferencyę zaproszony. Konferencya jednogłośnie zgodziła się z propozycyami Rodzianki. Duma miała z nadzwyczajną szybkością ową zmianę w ustawie przeprowadzić i we wtorek już projekt miał się stać ustawą. Minister rolnictwa gwarantował skuteczne współdziałanie rządu. — Tymczasem rząd — w dziwnem zaślepieniu — Dumę rozwiązał, uniemożliwiając w ten sposób przeprowadzenie nawet tej skromnej reformy.

Bobrinskij protestuje.

Ze Sztokholmu donoszą, że gdy — po formalnem odroczeniu Dumy — posłowie się zebrali i postanowili stawiać opór zarządzeniom rządu, skrajna prawica potępiła ten sposób postępowania i opuściła salę. Nacyonalista hr. Bobrinskij złożył godność wiceprezydenta Dumy.

„Petit Parisien" podkreśla, iż opozycya przeciwko ministrom spraw wewnętrznych i komunikacyi obejmuje ⁴/₅ Dumy.

Uwięzieni ministrowie.

Aresztowano w Petersburgu i odstawiono do więzienia następujących członków gabinetu rosyjskiego:

Prezydenta ministrów ks. Golicyna, ministrów: spraw wewnętrznych Protopopowa, spraw zagranicznych Pokrowskiego, finansów Barka, domu cesarskiego hr. Frederiksa, wojny Bjelajewa, marynarki Gregorowicza, komunikacyi Sosnowskiego, rolnictwa Ritticha, sprawiedliwości Dobrowolskiego, handlu Szachowskoja i oświaty Kulczyckiego.

Powody wybuchu rewolucyi.

„Daily Chronicle" donoszą, że bezpośrednim powodem wybuchu rewolucyi był brak środków żywności. Ludność zwróciła się przeciw rządowi, który właśnie przedłożył Dumie projekt wywozu 5½ miliona cetnarów pszenicy do Francyi i Włoch. Wiadomość o tym projekcie wywołała wśród ludności ogromne wzburzenie.

Zajścia w Dumie.

„Korresp. Rundschau" donosi: W kołach Dumy już od pewnego czasu uważano sytuacyę za nieznośną, zwłaszcza gdy się dowiedziano, że rząd postanowił rozwiązać Dumę. Stronnictwa Dumy uchwaliły wobec tego zwołać posiedzenie Dumy **do jednego z miast w Szwecyi**, podobnie jak to zrobiono w czasie rewolucyi w r. 1905, kiedy to zwołano Dumę do Wyborga.

W Dumie panowało w ostatnich dniach gorączkowe usposobienie. Obiegały najrozmaitsze pogłoski. Jedna z tych pogłosek twierdziła, że rząd postanowił **wszystkich posłów opozycyjnych aresztować.** W ostatniej chwili Duma zgodziła się na postawienie rządowi jawnego oporu, zwłaszcza, gdy się przekonała, że załoga Petersburga, złożona z pospolitaków, stoi za nią.

Wybuch rewolucyi przyspieszono z chwilą, gdy dowiedziano się, że rząd, widząc, iż nie może liczyć na pospolitaków, **powołał z pola liczne wojska** i wysłał je do Petersburga i Moskwy.

Przed wybuchem rewolucyi Duma uchwaliła rezolucyę, domagającą się ustąpienia rządu i **ustanowienia komisyi dobra publicznego**, złożonej z mężów zaufania narodu. Posłowie Kiereńskij, Milukow i Chcheidze wołali do ministrów, którzy poprostu uciekli z sali posiedzeń Dumy, że jeżeli do 24 godzin życzenia ludu nie będą spełnione, to w całej Rosyi wybuchnie niebywały pożar.

Rozruchy w Moskwie.

Jak „Pester Lloyd" donosi, angielskie źródła charakteryzują rozruchy petersburskie i moskiewskie (bezpośrednio przed rewolucyą), jako wyłącznie rozruchy żywnościowe, bynajmniej nie polityczne. „Times" donosi, że w Moskwie rozruchy przybrały rozmiary olbrzymie. — Do miasta przybyło 6000 kozaków; gmachy publiczne i kasarnie są **bronione przez artyleryę.** — W Moskwie splądrowano **500 sklepów żywnościowych,** policya była bezsilna.

Wieści z Rosyi z chwili ostatniej.

Uwięziony Goremykin. — Kozacy przyłączają się do rewolucyi. — Armia na froncie a rządząca Duma.

Amsterdam, 16 macra.

Rano nadeszły tu rozmaite z Petersburga z dnia 14 b. m. nadane depesze biura Reutera, według których wielki książę Cyryl oświadczył, że stoi w zupełności do dyspozycyi Rodzianki. — Aleksiejew odpowiedział, że przyjmuje propozycyę Dumy. Generał Brusiłow oświadczył, że spełni swój obowiązek wobec cara i państwa. — Goremykin został uwięziony. Pierwszy i drugi pułk kozaków dońskich przyłączyły się do rewolucyi.

Według nadeszłych z Moskwy sprawozdań, przyszło tam z okazyi rewolucyi do wielkich manifestacyj radości. Utworzył się komitet wojskowy, aby przy pomocy wojska przywrócić porządek. Komendant wojskowy i kilka tysięcy żandarmów i urzędników policyjnych zostało uwięzionych. Politycznych więźniów puszczono na wolność.

Z trzeciego posiedzenia Dumy.

Strejk w fabrykach amunicyi.

Według sprawozdań dzienników rosyjskich także i trzecie posiedzenie Dumy na zewnątrz było spokojne. Przy obradach nad interpelacyą o dostarczaniu środków żywności poseł Sawicz, przemawiający w imieniu frakcyi październików ze wsi, powiedział: Ponieważ zawsze eksportowaliśmy płody rolnicze, żyliśmy w przekonaniu, że mamy ich poddostatkiem. Było to **ogromnym błędem** rachunkowym. Nigdy nie posiadaliśmy wielkich zapasów. Chłopi sprzedawali wszystko, by zapłacić podatek i móc kupić wódkę. Ludność na wsi cierpiała głód. **W rolnictwie teraz wszędzie brak niezbędnych sił do pracy,** co wpływa decydująco na stan gospodarczy wsi.

Nacyonalista Szulgin oświadczył: W Niemczech odbiera się ludności wszystko, aby jej wszystko zwrócić, **u nas wszystko się zabiera, a niczego się nie oddaje.** Aby przeprowadzić system niemiecki, musiałby ktoś inny stanąć na czele rządu, nie Golicyn.

Podczas obrad nad interpelacyą w sprawie uwięzienia grupy robotniczej wydziału przemysłu wojennego, wiceprezydent tego wydziału kadet **Konowałow** bronił uwięzionych przedstawicieli robotników przeciw zarzutom rządu, jakoby oni przygotowywali rewolucyę i ręczył za ich miłość ojczyzny. Kilku członków grupy robotniczej wydało nawet odezwę do petersburskich mas robotniczych, wzywającą robotników, by wstrzymali strejki i wrócili do pracy w warsztatach amunicyjnych. Jednakże władze zakazały tej odezwy. (Z mowy Konowałowa po raz pierwszy z miejsca publicznego dowiedzieć się można o istnieniu **strejku w warsztatach pracujących dla pokrycia zapotrzebowania wojennego.** — Dotąd cenzura pilnie uważała, by prasa rosyjska nie zamieszczała nic o takich strejkach).

Po mowie Konowałowa przemawiali posłowie soc. **Czcheidze i trudowik Kerenskij. Zastrzegli się oni stanowczo przeciw temu, by posłowie burżuazyjni żądali od robotników patryotyzmu wojennego, który sprzeciwia się ich międzynarodowemu poglądowi na świat.** Interpelacyę przyjęto przeważającą większością.

Komunikat austryacki.

Wiedeń, 16 marca.

Urzędowo donoszą 16 marca:

Wschodni teren wojny: Nie ma nic do doniesienia.

Włoski teren wojny: Wczoraj wieczorem znajdował się obszar Kostanjevicy w silnym ogniu działowym. Atak Włochów, jaki potem nastąpił, został przed tą miejscowością odparty.

W odcinku Krasu panowała żywa czynność lotnicza.

Na froncie tyrolskim ostrzeliwały dalekonośne nieprzyjacielskie działa Arco i Villa Lagarina.

Południowo-wschodni teren wojny: Nad jeziorami Ochrida i Prespa walka działowa i poszczególne nieprzyjacielskie ataki, które unicestwione.

Zastępca szefa sztabu general. v. **Hoefer**, marszałek polny porucznik.

KRONIKA.

Kraków, piątek 16 marca.

Nadzwyczajny dodatek wydaliśmy dziś rano o godz. 11 z telegramem o abdykacyi cara.

Poranek mozartowski urządza Uniw. Ludowy w związku stow. rob. (Dunajewskiego 5, II p.) **w niedzielę** 18 b. m. o godz. 11 rano. Na program złożą się prelekcya dra Reissa o Mozarcie i obfita część ilustracyjna. Prof. Lipski odegra na fortepianie Rondo A-moll Mozarta. **Orkiestra smyczkowa** pod batutą prof. Syrka odegra **serenadę Mozarta „Eine kleine Nachtmusik"** (Allegro, Romanza, Menuet, Finał).

Ogromnie ciekawy program niezawodnie ściągnie licznych słuchaczy.

„Pod kolumną Zygmunta" dramat A. Urbańskiego, odegrany wczoraj w teatrze ludowym, jest jedną z lepszych sztuk epoki powstaniowej, do których tematu dostarczyły epizody z tragicznej doli pokonanego narodu. — Według starej recepty — światła i cienie: bohaterskie ofiarne jednostki i czarne charaktery, a między niemi postać rosyjskiego pułkownika, którego duszę ujarzmia wielka idea poświęcenia, przeciw której działać zmuszały go obowiązki urzędowe. — Blada, szablonowa postać bohatera Gustawa wypadła mdło, natomiast znakomicie w mimice i dykcyi rolę żyda—szpiega oddał p. Helleński. Rzecz charakterystyczna, że poważny, patryotyczny temat sztuki zgromadził mało publiczności.

Zmiana systemu sprzedaży chleba. Magistrat krakowski podobno rozpocznie wkrótce przygotowania w kierunku zmiany obecnego systemu sprzedaży chleba w naszem mieście. W miejsce przymusowego przydziału odbiorców do poszczególnych piekarń ma być wprowadzone dobrowolne wybieranie przez publiczność godnych zaufania piekarzy i pobieranie od nich pieczywa.

Węgiel dla Krakowa. Prezydent miasta otrzymał z ministerstwa robót publicznych pismo, zawiadamiające, że z powodu braku wagonów przyrzeczona prezydentowi miasta dostawa węgla z Ostrawy na razie **nie może być przeprowadzona.**

Wybory w Poczdamie. Biuro korespondencyjne pod datą 14 b. m. donosi, że przy wyborach uzupełniających do parlamentu Rzeszy niemieckiej w okręgu Poczdam—Osthavelland (po Liebknechcie) oddano dotychczas za Stahlem (soc. dem. partya) 16.631 głosów, a za Mehringiem (soc. dem. mniejszość) 4954 głosów. Brak jeszcze wyniku z kilku dalszych miejscowości. Wybór Stahla oczywiście jest zapewniony.

Liebknecht w r. 1912 otrzymał 21.505 głosów.

Nawet w czysto robotniczym mieście Szpandawie Stahl otrzymał 7527 głosów, zaś Mehring 2732 głosów.

Rosya na przełomie.

Dążenia liberałów. — Sazonow. — Wpływy angielskie. — Podwójna gra liberałów i Anglików. — Niewiara w powodzenie wojenne. — Dezorganizacya gospodarcza, głód. — Idea rewolucyi pałacowej.

Od osoby przybyłej ze Sztokholmu otrzymał warszawski „Kuryer Polski" ciekawe informacye o wewnętrznem położeniu Rosyi (oczywiście sprzed rewolucyą, o której doniosły wczorajsze telegramy. Red.).

Przedewszystkiem dowiedzmy się, co znaczy w Rosyi hasło prowadzenia: „wojny aż do końca".

Hasło to wysuwa **inteligencya liberalna** z kadetami w pierwszym rzędzie, podtrzymują je dyplomaci w rodzaju Sazonowa, trzymającego się dzięki wpływom i poparciu angielskiemu, oraz różnego kalibru spekulanci. Ci ostatni robią na wojnie wspaniałe interesy i dla nich dalsze trwanie wojny przedstawia się tylko w postaci mniej lub więcej karygodny sposób zdobytych tysięcy.

Liberałowie zaś i kadeci rozumieją wojnę aż do końca w zupełnie swoisty sposób, a mianowicie aż do zupełnego skompromitowania rządu rosyjskiego. W momencie, gdy kompromitacya ta dojdzie do ostatecznych granic, gdy jakakolwiek rehabilitacya rządu będzie już niemożliwą, kadeci liczą, że wtedy oni uchwycą ster nawy państwowej i wówczas może nastąpić koniec wojny, bez względu na sytuacyę wojenną na frontach.

Sazonow, do pewnego stopnia, wchodzi w tę kombinacyę i tem się tłomaczy sojusz ideowy między exministrem a przywódcą opozycyi Miljukowem. Patronuje tej walce wewnętrznej oczywiście **sir Buchanan,** jego wpływ i jego potęga umożliwia bezkarność antypaństwowym zamierzeniom opozycyi.

Buchanan liczy niewątpliwie, że Rosya przeistoczona na nowożytne państwo przez liberałów, dzięki pomocy Anglii, musi stać się siłą rzeczy wierną i wdzięczną sojuszniczką Anglii.

Liczy on niewątpliwie i na to, że przez obietnicę Konstantynopola liberałowie będą prowadzili wojnę, aż do zwycięstwa ostatecznego. — Zdaje się jednak, że obie strony prowadzą **podwójną grę.** Kto kogo podejdzie, trudno przewidzieć, dziś jednak interesy ambasadora angielskiego i opozycyi liberalnej są zgodne. Walczą bowiem ramię przy ramieniu przeciw reakcyi rosyjskiej.

Motywy tej walki są różne co prawda, sojusz jednak jest szczery, bo obie strony wzajem są sobie niezbędne. Liberałowie walczą z opozycyą dla celów polityki wewnętrznej, ambasador angielski dla celów polityki zewnętrznej. Wskutek tego moment zawarcia pokoju w Rosyi nie tyle zależny jest od sytuacyi na froncie, ile od ustosunkowania sił społecznych i politycznych w Piotrogrodzie. Na razie jednak Rosya jest pod kontrolą władz ententy. Przykłady tego podporządkowania interesów Rosyi interesom koalicyi są nieraz niezwykle jaskrawe. Oto n. p., aby otrzymać jakąś koncesyę, prerogatywy przemysłowe, trzeba uzyskać pięć podpisów ministeryalnych i kompetentnych ze sfer skarbowych lub wojskowych i oto zdarzało się, że petent, uzyskawszy cztery podpisy dostojników rosyjskich, szedł po podpis piąty. **A ten podpis, to podpis angielskiego przedstawiciela** w ministeryum finansów i ten przedstawiciel obcego mocarstwa z najzimniejszą krwią darł w oczach stającego się Rosyanina papier, zawierający zgodę ministra i rzeczoznawców, wysokich dostojników państwa rosyjskiego.

Podobnym jaskrawym przykładem jest fakt, iż na granicy w Torneo paszporty wyjeżdżających i przyjeżdżających do Rosyi kontroluje nie żandarm rosyjski, lecz **kapitan policyi angielskiej.** Tego rodzaju kontrola przenika zwolna coraz to nowe dziedziny administracyi i życia rosyjskiego.

Ofenzywy rosyjskie nie budzą wiary w społeczeństwie. Pomimo, że komenda naczelna wyprowadziła w pole i przygotowała do boju maximum materyału ludzkiego, gdyż podobno przeszło sześć milionów, mimo tej wielkiej liczby **brak amunicyi** jest chorobą chroniczną, o której wiedzą wszyscy, nie wyłączając żołnierzy, co oczywiście nie może wzmódz ich zapału i zdolności wojennej. A że żołnierz rosyjski znacznie niżej stoi technicznie od żołnierza zachodu, więc nic dziwnego, że zlewając krwią swą pola walki, nie może sprostać przeciwnikowi.

Głód stali jest w Rosyi głodem niezaspokojonym od dawna już, co obecnie wskutek odcięcia przez łodzie podwodne amunicyi z Anglii i Francyi przez morze Północne i Archangielsk, doszło do rozmiarów poważnego braku pocisków artyleryjskich.

Potęguje te braki **trudność dowozu,** spowodowana poważnem zmniejszeniem taboru kolejowego. Ilość wagonów uszkodzonych, oraz zabranych przez państwa centralne jest tak znaczna, że na niektórych liniach ruch osobowy, a nawet prywatny towarowy został prawie zupełnie zawieszony.

Ta nienormalna komunikacya odbija się nietylko na dowozie amunicyi, nietylko na szybkości przegrupowywania wojsk, ale również i na aprowizacyi całego kraju. Powstała bowiem tak anormalna sytuacya, że Rosya, posiadając środki żywnościowe i bogactwa naturalne, cierpi głód.

Drożyzna kompletuje szereg niedomagań i braków życia rosyjskiego. Nie pomaga nic już obecnie drugi tor na kolei syberyjskiej (trzeci jest w pełni budowy), amunicya z Japonii nie może zapełnić wszystkich luk na froncie. To też żołnierze płacą za jej brak życiem, a Rosya walką wewnętrzną, doprowadzoną do jakiegoś anarchicznego rozpętania walki wszystkich przeciwko wszystkim.

Na tem tle, wśród intryg dworskich i zaburzeń ludowych, coraz częściej ukazuje się groźne widmo wschodniej stolicy: **„Rewolucya pałacowa".**

Takie sceny, jak mord Rasputina, jak opowieści o pijaństwie wśród najbliższego otoczenia cesarza burzą opinię, która chwytając się krańcowych remedyów, myśli o rewolucyi pałacowej, jak o wybawieniu Rosyi.

Z Koła polskiego.

(Komunikat sekretaryatu Koła polskiego).

Pod przewodnictwem prezesa Bilińskiego rozpoczęła komisya parlamentarna 15 marca narady nad sprawozdaniem podkomitetów, wybranych dla ustalenia poglądów na sprawę uregulowania przyszłego stanowiska Galicyi, zapowiedzianego orędziem cesarskiem z 5 listopada 1916 r. W posiedzeniu biorą udział: marszałek kraju Niezabitowski, członek wydziału krajowego Dąmbski, członek Izby panów hr. Gołuchowski, członkowie prezydyum Koła Abrahamowicz, Daszyński, German, Głąbiński i Kędzior, członkowie komisyi Diamand, Długosz, Gall, Halban, hr. Lasocki, Loewenstein i sekretarz Koła Jabłoński. W miejsce chwilowo chorych posłów Czaykowskiego i Lea, objęli zastępstwo posłowie ks. Lubomirski i Stesłowicz. — Członek Izby panów hr. Zdzisław Tarnowski usprawiedliwił swą nieobecność chorobą. Posłowie Długosz i hr. Lasocki odstąpili za zgodą komisyi swoje miejsca na czas niniejszych obrad posłom Bojce i Średniawskiemu, którzy jako włościanie zastępować będą grupę posłów ludowych z prawem głosowania na posiedzeniach komisyi.

Obrady budżetowe w sejmie pruskim.

Polacy przeciwko etatowi.

Sejm załatwił w trzeciem czytaniu budżet na rok 1917.

W ciągu dyskusyi poseł Nissen, Duńczyk, oświadczył: Duńczycy, jak poprzednio tak i nadal nie mają równouprawnienia, nie czują żadnej poprawy. Dlatego wstrzymują się od głosowania.

Poseł Hoffmann, socyal. starego kierunku, oświadczył, że i jego stronnictwo odrzuca budżet. Naród coraz to głębiej wpędza się w nieszczęście. Gdy mowca w dalszym ciągu zarzucał rządowi, że nie podał do wiadomości swoich warunków pokojowych, przerywały długie okrzyki oburzenia i wołania: Kończyć! ze strony stronnictw mieszczańskich, gdy przemawiał **przeciw zaostrzeniu wojny podmorskiej.** — W końcu prezydent po kilkakrotnem przywołaniu mowcy do porządku odebrał mu głos, zapytawszy wpierw o to Izbę. Przeciw odebraniu głosu głosowali tylko socyaliści.

Minister rolnictwa, bar. Schorlemer, zwraca się przeciw wywodom **Hoffmanna,** który przemawiał, jakby był reprezentantem koalicyi. Dalej gani minister sposób, w jakim **Hoffmann** mówił **o rewolucyi w Petersburgu,** gdyż nie mówił o niej jako o oznace radosnej, przemawiając za ukończeniem wojny, lecz dopatrywał się w niej Mene-Tekel także dla Niemiec i Prus. Naród niemiecki, świadomy swego celu, nie da się takimi frazesami w błąd wprowadzić.

Poseł dr Mizerski oświadcza imieniem swoich przyjaciół politycznych, że wstawiony pod niewinną nazwą „ochrony niemieckości we wschodnich prowincyach" fundusz w rzeczywistości zwraca się wprost przeciw narodowi polskiemu i tamować ma kulturalny rozwój Polaków przy pomocy wspólnych środków państwowych. Ponowne wstawienie tych pozycyi jest jaskrawem naruszeniem zasady politycznego równoprawnienia, które jest równoważnikiem ogólnego obowiązku służby wojskowej. Polacy, tak jak w ubiegłym roku, **nie mogą oświadczyć się za budżetem.**

Socyalista Braun (z większości) przemawia także przeciw budżetowi.

Zgłoszony do regulaminu poseł Hoffmann nazywa wywody ministra, że on, Hoffmann nie mówił w interesie narodu i ojczyzny, bezwstydnem oszczerstwem. Przewodniczący przywołuje Hoffmanna za te wyrazy do porządku.

Etat przyjęto w całości **przeciw głosom socyalistów i Polaków.** Następne posiedzenie we wtorek.

Ciężka dola kolejarzy.

Otrzymujemy od kolejarzy podgórskich następujące pismo:

Położenie kolejarzy w Podgórzu wymaga, aby odpowiednie władze jak **najrychlej przyszły z pomocą,** lecz już nie we formie dodatku drożyźnianego, wynoszącego kilkanaście lub kilkadziesiąt koron, jak to ma miejsce dotąd.

Albowiem płace jeszcze w czasie pokoju należały do głodowych. Dziś wystarcza **płaca miesięczna tylko na jeden tydzień,** a wyższa na pół miesiąca. Jak na dobitek przyszło podrożenie w dwójnasób opału.

Należy przytem wziąść pod uwagę, że jak wiadomo właściciele mieszkań uprawiają **lichwę mieszkaniową,** wymagając wyższego czynszu mieszkaniowego, gdy zaś chodzi o zrobienie jakiejś poprawki w mieszkaniu, to już zupełnie o tem właściciele słyszeć nie chcą. — To znowu podraża mieszkanie, gdyż trzeba własnym kosztem przeprowadzić owe poprawki.

Wszystko to wywołuje słuszny żal do władz kolejowych, które zmarnowały szereg lat, gdy był tani materyał budowlany i robotnik, nie budując choćby części potrzebnych mieszkań dla służby kolejowej, co byłoby wielką ulgą.

Godzi się tu także podnieść pospiech, z jakim władze kolei załatwiają **zrównanie kwaterowego.** Jeszcze dotąd nie wypłacono personalowi stacyonowanemu w Podgórzu i Bonarce należnej różnicy po przyłączeniu Podgórza do Krakowa. Tymczasem właściciele mieszkań dawno przedtem czynsz podnieśli po krakowsku. Czy takie postępowanie wynika z odczucia potrzeb pracowników?

O pomoc wołamy, lecz o **pomoc daną w naturze,** bo tylko takie załatwienie przyniesie ulgę w położeniu, o czem c. k. Dyrekcyi, jako dobrze zaprowiantowanej, wiadomo.

A więc domagamy się dostarczenia w cenie taryfy maksymalnej mąki, kaszy, grochu, kartofli, cukru, tłuszczów, kawy, a to jest możliwe przez utworzenie **składnicy wymienionych towarów.** W tej sprawie setki zamieszkałych w Podgórzu kolejarzy złożyło swoje podpisy z prośbą o utworzenie składnicy w budynku kolej. na przystanku Podgórze-Miasto. Da się to z łatwością uskutecznić.

Z tytułu ciężkiej naszej pracy jesteśmy zmuszeni prosić o uzupełnienie racyi, które z każdym nowem rozporządzeniem się zmniejszają. Możnaby także nam przyznać kawałek **mięsa** po tańszej cenie. To należałoby już dziś przez umiejętne pośrednictwo c. k. Dyrekcyi uzyskać i w składnicy mięsa rozdzielać.

Sądzimy, że znajdziemy posłuch w tych ciężkich czasach, gdyż prywatne zabiegi są już bez skutku, a c. k. ministerstwo kolei w swym rozkazie do podwładnych władz przypomina, aby te szły z pomocą i nie czekały na ostatek.

Podgórscy kolejarze.

Brak żywności w Rosyi.

Trudność wyżywienia ludności rosyjskiej nie zawisła od przypadkowych przemijających albo lokalnych przyczyn. Ogólnie istnieje błędne przekonanie, że trudności wyłoniły się jedynie z niedostatecznego fungowania środków komunikacyjnych i że w południowych portach leżą nagromadzone ogromne zapasy żywności, których nie można do miejsc zapotrzebowania pretransportować. W rzeczywistości, ani w centrach rosyjskiej produkcyi zboża nie było i niema żadnej nadwyżki, a powodu między innemi szukać należy w tem, że wieśniak rosyjski nie chce sprzedawać swego zboża. Rosyjska wieś skutkiem skąpego dowozu z zagranicy i zastoju w przemyśle musi zadowolić się tem, co produkuje w własnym zakresie i dlatego brak impulsu do sprzedawania zboża; zniechęcająco podziałała także polityka cen maksymalnych na zboże. Że istniejące zapasy zostały już zużyte, wskazują wyniki najnowszych zarządzeń ministerstwa rolnictwa co do dostaw zboża według ułożonego planu do pewnych miejsc centralnych. Okazało się, że najurodzajniejsze gubernatorstwa nie były w stanie zebrać zboża w ilości, nakazanej przez rząd.

Rosyjski wywóz produktów gospodarczych za granicę w czasach pokojowych odbywał się tylko na koszt ludności. Miljukow oświadczył w Dumie, że kraj rozwija swój wywóz przez to, że uszczupla ilość żywności biednego ludu. Gdy powołano do wojska miliony i trzeba je było wyży-

wić i odziać, jak się należy — odrazu okazał się brak — kraj został pozbawiony chleba, mięsa, wełny, skóry.

Do kryzysu żywnościowego, przyczyniło się także zmniejszenie produkcyi gospodarczej. — Brak wielu sił roboczych i narzędzi rolniczych, zmniejszenie się bydłostanu, a skutkiem tego i nawozu, wpłynęło paraliżująco na rozwój produkcyi.

Komunikat niemiecki.

Wiedeń, 16 marca.

Urzędowo donoszą 15 marca:

Zachodni teren wojny: Przy deszczowém powietrzu ogień artyleryi w przeważnej części odcinków był nieznaczny.

W Szampanii francuskie ataki na stok północno-zachodni wzgórza 185 na południe od Ripont nie rozwinęły się w naszym niszczącym ogniu.

Ataki wywiadowcze w obszarze Sommy i na zachodnim brzegu Mozy, gdzie francuską straż polową na południe od Cumieres w jasny dzień nagłem uderzeniem zniesiono, przyniosły nam pewną liczbę jeńców.

Wschodni teren wojny: Koło Witoniża nad Stochodem i koło Jamnicy na południe od Dniestru wojska szturmowe przeprowadziły przedsięwzięcia z pełnym skutkiem. Zabrano przeszło stu jeńców, oraz kilka karabinów maszynowych i minierek.

Front macedoński: Po obu brzegach jeziora Prespa i na północ od Monastyru rzucili Francuzi znaczne siły do ataku z podobnem pełnem strat niepowodzeniem jak w dniach poprzednich. Między Czerną a jeziorem Dojran odparto mniejsze ataki innych wojsk koalicyi.

Pierwszy generalny kwatermistrz: **Ludendorff.**

Z różnych stron.

Skargi na stosunki pocztowe mnożą się w sposób zastraszający. Do licznych niedomagań przybywa sposób doręczania przesyłek pocztowych przez zupełnie nieodpowiedni personal.

Tak np. w Bierzanowie przyjął tamtejszy urząd pocztowy listonosza, kompletnego analfabetę. W jaki sposób więc może roznosić przesyłki pocztowe? Zaczepia więc ludzi po drodze, którzy mu muszą odczytywać adresy, znaczy sobie jakieś kabalistyczne kreski i potem szuka według nich adresata...

W Myślenicach również doręczanie gazet pozostawia wiele do życzenia. Abonenci po kilka dni nie otrzymują wcale gazet, a zapytywany o powód listonosz jeszcze ofuknie interpelanta, że go to nic nie obchodzi. A przecież gazety te z Krakowa poczta myślenicka odbiera, nie idą koleją, więc i te gazety muszą się znajdować w myślenickim urzędzie pocztowym. — Rzeczą dyrekcyi poczt zbadać w czem tkwi to zło i kto zabiera cudzą własność, czy to wina urzędu pocztowego, czy też tamtejszego listonosza. Winnych należy pociągnąć do surowej odpowiedzialności.

Ze Szklar koło Rzeszowa dochodzą nas skargi abonenta, że w jednym miesiącu lutym nie otrzymał 11 razy wcale gazety. — Całkiem słusznie abonent oburza się na takie stosunki pocztowe. Otrzymywaną resztę doręczają mu po 3 i 4 dniach dopiero. Ktoś widocznie gazetę przetrzymuje, a już po kilku dniach nie zawsze ma ochotę lub zapamięta zwrócić ją adresatowi.

Podobne skargi wpływają do nas masowo, a wielu abonentów wobec takich stosunków rezygnuje wogóle z dalszego abonowania...

Kiedyż wreszcie skończy się ta niesłychana mizerya pocztowa.

Koncert Wilhelma Backhausa. Koncert Wilhelma Backhausa zdobył powodzenie takie, że wszystkie bilety przed paru dniami zostały wysprzedane. Krakowskie Biuro Koncertowe poczyniło kroki celem powtórzenia koncertu.

Przekazy pocztowe do c. i k. osób wojskowych i c. i k. formacyj, które się znajdują w obrębie niemieckich zakładów pocztowych, a więc wszystkie przekazy pocztowe skierowane do cesarsko-niemieckich urzędów poczty polowej odpowiadać muszą ogólnym postanowieniom dla przekazów pocztowych do Niemiec, zatem muszą opiewać na walutę **markową** i być wystawione na blankietach przeznaczonych dla obrotu międzynarodowego. Dalej muszą przekazy takie być oznaczone wyraźnym napisem „Poczta polowa". Natomiast nie są dopuszczalne do ces. niem. urzędów poczty polowej przekazy poste restante, przekazy telegraficzne lub takie, które miałyby być doręczone przez osobnego posłańca, wreszcie przekazy pocztowe, które mają być doręczone do rąk własnych adresata lub za potwierdzeniem wypłaty.

Smoczki gumowe dla niemowląt. Z powodu braku i drożyzny smoczków gumowych ministerstwo spraw wewnętrznych wdrożyło akcyę dla dostarczenia potrzebnej ilości smoczków i zniżenia ich ceny, do normalnego poziomu. — Dla zapewnienia pokrycia zapotrzebowania, postarano się, ażeby smoczki wyrabiano z urzędu i oddano w obieg po stałych miernych cenach. Sprzedaż smoczków gumowych poruczono aptekom, oraz lekarzom, prowadzącym apteki domowe.

Zwracane przez strony stare smoczki mają apteki zbierać i zwracać do źródła poboru, przy sposobności sprowadzania świeżych zapasów. Cenę dla kupujących przy wydawaniu smoczków z pierwszej dostawy ustanawia się na 60 hal. za sztukę.

Wiedeńscy robotnicy w niedzielę urządzili zwykłą doroczną uroczystość marcową ze złożeniem wieńców na obelisku marcowym na cmentarzu. Śpiewał chór robotniczy, przemówił poseł Gloeckel.

Z Tow. Krajoznawczego. Sprawozdanie przedłożone na odbytem świeżo w Warszawie zebraniu rocznem Tow. krajoznawczego, zaznacza, że przed wojną Tow. liczyło 29 oddziałów. Najlepiej rozwija się oddział łódzki. W oddziałach: częstochowskim, kieleckim, łódzkim i piotrkowskim największy nacisk położony jest na gromadzenie zbiorów muzealnych, to też muzea w tych oddziałach budzą podziw nawet u obcych. Cenne muzeum etnograficzne w Łowiczu uległo zupełnemu zniszczeniu. We wszystkich muzeach prowincyonalnych wprowadzono dział **pamiątek obecnej wojny,** w niektórych zaś oddziałach zapoczątkowano inwentaryzacyę archiwów miejscowych.

Głód w Mińsku. „Acht-Uhr-Blatt" donosi via Sztokholm, że w Mińsku panuje nędza głodowa, z powodu czego wybuchły rozruchy.

Kollegium wykładów naukowych (Rynek A—B. 39). Początek o godzinie 7-ej wieczór:

Sobota: prof. G. Feliński: Krasiński.

Repertuar teatru im. Jul. Słowackiego.

Sobota: „Szczęście w zakątku" (występ p. R. Zelazowskiego).

Niedziela po południu: „Lekkomyślna siostra".

Repertuar teatru ludowego miejskiego.

Sobota po południu: „Uriel Akosta".

Sobota wieczorem: „Królowa Kina".

Niedziela po południu: „Grube ryby".

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Maryan Pyrzowski. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1810).